

## Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

9 czerwca 2016 r.

### Systemy antyplagiatowe

#### Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

W zasadzie z chęcią podjąłbym tutaj polemikę z panem profesorem Żarynem, bo ja reprezentuję nauki techniczne i wiele dziesiątek prac promowałem. Może to jest specyfika nauk technicznych, że tam możliwości popełnienia plagiatów są znacznie mniejsze. Ja myślę, że zawsze w praktykach związanych z plagiatami ważną postacią był promotor, bo jednak jego nadzór, opieka, przenikliwość... Przecież promotor współpracujący z dyplomantem po prostu widzi każde słowo, które jest obce. Ja miałem jeden przypadek, kiedy student akurat zamieszkiwał poza naszym regionem i być może stąd były zauważalne wpływy innego myślenia, bo w dziedzinie techniki też są różne szkoły. Ja akurat zajmowałem się układami rekonfigurowalnymi w FPGA. Tymi układami zajmuje się Politechnika Warszawska, zajmuje się Politechnika Śląska, ale każda zajmuje się nimi trochę jakby w innym stylu, i to podejście już można w takiej pracy dyplomowej zobaczyć. Ale to nie jest celem mojego wystąpienia.

Pan senator Rocki już wyszedł, ale ja muszę powiedzieć, że ja nie zgadzam się z tym, o czym mówił pan senator Rocki w kontekście właśnie konkurowania firm komercyjnych w tym obszarze. Ja myślę, że lepsze wykorzystanie zasobów, a także środków finansowych jest niezwykle ważne. Synergia przy dobrym wykorzystaniu tego, co mamy, jest czymś niesamowitym. Ja muszę powiedzieć o tym – wiem to z autopsji – co w Polsce udało się zrobić w zakresie infrastruktury informatycznej dla nauki. 22 ośrodki z całej Polski współpracują w zakresie budowy sieci komputerowej o niezwykle wielkich przepustowościach i w zasadzie można byłoby powiedzieć, że mogłaby to zrobić komercja, tyle tylko, że uczelnie i jednostki naukowe kosztowałyby to 10 razy więcej przy jednocześnie znacznie gorszych parametrach. To samo oczywiście dotyczy ośrodków komputerów dużej mocy obliczeniowej.

Osobną sprawą jest życie i eksploatacja tych systemów. Przecież algorytmy, które będą tam stosowane, są jednym z istotnych fragmentów nauki, ciągle rozwijanym, ciągle ważnym, niezwykle żywym. Myślę, że to, co mnie, że tak powiem, zainspirowało do tego, żeby zabrać głos, zapewne dla decydentów czy przyszłych wykonawców jest oczywiste, ale powiem, że od początku należy wprowadzić mechanizm ciągłej modyfikacji tych algorytmów. To tak jak z hakerami, prawda? Oni się ścigają, często sami z sobą. Tak więc ciągle ten mechanizm, ten algorytm musi być żywy.

Ja muszę powiedzieć, że te zagadnienia są mi o tyle bliskie, że mój zespół badawczy w sensie naukowym zajmuje się tymi zagadnieniami i też były takie pokusy, ażeby stworzyć jakieś narzędzie komercyjne. Ja w zasadzie byłem hamującym to i mówiłem, żeby tego nie robić. Bo, proszę państwa, taki produkt komercyjny wymaga zupełnie innej obsługi.

Dopóki ma on charakter naukowy, nieskomercjalizowany, dopóty możemy kończyć na publikacjach czy patentach, natomiast komercja wymaga zupełnie innej obsługi.

Trzeba powiedzieć, że to są nie tylko proste mechanizmy wyszukiwania podobieństw tekstów, ale także i treści i one nie dotyczą tylko systemów antyplagiatowych. Są budowane np. systemy automatycznego wsparcia kompletowania literatury naukowej. A np. wyszukiwanie treści w cyberprzestrzeni to w tej chwili chyba najważniejsze zagadnienie, jedno z najważniejszych zagadnień na świecie związanych z bezpieczeństwem nie tylko naszego państwa, ale i całego świata. Algorytmy są dokładnie te same.

Dlatego trzeba dostrzec, że to nie tylko zbudowanie tego systemu, ale także jego eksploatacja później, także ochrona repozytorium. No, ja nie chciałbym być posądzony o jakąś zachowawczość, ale to repozytorium jest przecież źródłem plagiatów. Więc jak zrobić, żeby nim nie było, prawda? Ciągła modyfikacja i te szkolenia. Ale szkolenia to mało powiedziane. To musi być... nie wiem, czy całodobowy, ale przynajmniej 12-godzinny dyżur online, tak żeby każdy mógł zadzwonić, każdy mógł napisać, bo to dopiero jest komplet.

Muszę powiedzieć, że rozwijane są metody analizy sygnatur, gdzie następuje pewna kompresja treści, ażeby wyłowić z tego tekstu istotę rzeczy, nie tylko jej opis. To kwestia nie tylko tego, że ktoś wprowadza dodatkowe spacje czy białe litery, których po wydrukowaniu pracy nie widać – to stare metody, na początku tak robiono – ale i kwestia tego, jak automatycznie wesprzeć promotora w takiej bardziej zaawansowanej analizie.

Ze względu na te elementy, o których powiedziałem, gwarancją bardzo rozbudowanej, bardzo profesjonalnej działalności jednak powinny być struktury państwa. Często w różnych miejscach apeluję, żeby infrastruktura informatyczna nauki była zaliczana do strategicznej infrastruktury państwa. Tak samo... Może system antyplagiatowy nie jest infrastrukturą strategiczną państwa, ale na pewno jest infrastrukturą strategiczną ministerstwa szkolnictwa wyższego, bo głównie o tym segmencie mówimy, i dlatego uważam, że jednolity system jest naprawdę bardzo dobrym pociągnięciem. Myślę, że trzeba by się przyjrzeć, ile jeszcze w Polsce jest takich miejsc, w których się marnotrawi środki na nie najlepszej jakości usługę, podczas gdy można byłoby to zrobić inaczej. Ja wczoraj o tym mówiłem w pytaniach przy okazji rozpatrywania ustawy o zamówieniach publicznych, jednak ta materia jest tak rozbudowana i zawiła, że już nie chciałem utrudniać. Ale tam też są pewne źródła.

Oczywiście tu też deklaruję wsparcie jako reprezentant 5 centrów komputerów dużej mocy obliczeniowej, których kompetencje w tym zakresie są znane. Tak że na pewno ta współpraca z nauką, ta ciągła odnawialność są gwarancją i odpowiedzią na te obawy, o których mówił pan senator Rocki; szkoda, że go nie ma i tego nie słyszy. Bardzo dziękuję za uwagę.